ROGALIK

Nadszedł wieczór ciemno się zrobiło. Do Anusi podeszła mamusia i mówi, śpij kochana oczka już zmruż. Dobranoc, dobranoc pora już spać.

Ale Ania w ciągu dnia sobie coś zaplanowała, toteż przed mamą że już śpi udawała. Kiedy mama pokoik Ani opuściła to zaraz Ania wyszła z łóżeczka i na balkon ruszyła. Ruszyła jak szalona by popatrzeć w niebo w tę ciemną noc, na którym nad nią gwiazda polarna świeciła. Mrugała do Ani a Ania się śmiała, bo cóż innego robić miała. Bardzo się z tej przyjaźni cieszyła. Każda zresztą gwiazdka świecąca miłą dla niej była.

Nagle patrzy a na niebie rogalik który jasny blask daje, pomyślała chciałabym go posmakować miałabym na śniadanie.

Lecz odległość mnie przeraża, nie dam rady zawołam zaraz piekarza.

Piekarz rogalikiem zaraz się zainteresował i między bułeczki i inne rogale go schował. Rogalik cichuteńko tam siedział i tylko czekał kiedy zajdzie słoneczko i dzień minie. Bał się bardzo o to by go ktoś nie skonsumował.

A w piekarni tej piękne gwiazdeczki pracowały i od piekarza polecenie takie dostały. By rogala między inne rogale ukryły, by go pilnowały i by przypadkiem przez pomyłkę komuś nie sprzedały. Jedna z pań co w tej piekarni świeże rogaliki zawsze kupowała z rana, wyjatkowym rogalem była zainteresowana.Tak on się bardzo tej pani spodobał nie był przypieczony a o spaleniu nawet nie było mowy.

Cichuteńko sobie siedział w kąciku i nikt nie wiedział o tym, że to on właśnie nocą świecił na niebie.

Spełniły się wnet marzenia rogalika. Dzionek minął wieczór nadszedł, a on jak zawsze wieczorem ukazał się na niebie. Gdzie nocą razem z gwiazdami buszował. I cieszył się, cieszył, myśląc że teraz już go nikt nie skonsumuje, gdy po niebie buszuje.

Ania wieczorkiem plany takie same miała, nocą na balkon wyjść chciała.

Taki zamiar miała by rogalika powitać i tak pomyślała, może dzisiaj będę szczęście miała? Może wreszcie bym go posmakowała?

Jednak tak bardzo tego wieczoru była zmęczona, że prędko zasnęła a rogalik na niebie na nią zerkał. Blaskiem swym ją oświecał a ona tak smacznie spała. I nic co się obok niej działo nie wiedziała. Prócz rogalika na niebie gwiazdki ją ujrzały i do niej mrugały i ją też do snu kołysały.

A ona spała smacznie do czasu kiedy nie obudziła jej mama.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026